

rachunek sumienia

Wyznawcy idei walki bez przemocy twierdzą, że tam gdzie-dzieje się zło, są zawsze trzy /nie dwie/ strony: sprawca, ofiara i świadek. I każde z nich może mieć swój udział w szerszeniu się zła...

"Jestem przekonany, że to co robię jest słuszne. I dlatego jestem gotowy na wszystko" /ks. Jerzy Popiełuszko/

Tragiczne zrządzenie swego ziemskiego losu przyjął ksiądz Jerzy Świądome i z godnością. Może nie spodziewał się, że będzie to zrządzenie ostateczne, że przyjdzie tak nagle i tak zdradziecko, że śmierć będzie tak okrutna. Broniąc jednak żarliwie godności człowieka, a więc explicite stając do walki z funkcjonariuszami panującego w Polsce sowieckiego systemu, systemu o rodowodzie azjatyckim, nie mógł ksiądz Jerzy liczyć na obcą tym ludziom chrześcijańską moralność, na tolerancję. Nie mógł na to liczyć - jak nie mogli liczyć działający wśród pierwotnych, dzikich plemion misjonarze. Pierzadko ginęli tam męczenną śmiercią.

"Odpuszczamy wszystkim winowajcom, którzy z przekonania lub na rozkaz zadali bliźnim krzywdy. Odpuszczamy zabójcom księdza Popiełuszki" /Józef Kardynał Glemp/

Niewierzenia tościelna z ogromną boleścią i powagą przyjął utratę jednego z swych pasterzy, o którym kard. Glemp powiedział, że w dziedzinie społecznego stosunku do Boga był zdecydowany i wymagający. Mimo to Kardynał nie zajął bardziej stanowczego niż dotąd stanowiska, przynajmniej publicznie. Nie stawiając odpowiednio mocno słusznych ścieżek inąd żądań, nie można spodziewać się spełnienia jakichkolwiek postulatów, szczególnie od takiego adversarza jak komunizm. W międzyczasie przychodzi ustępować wobec ich żądań, zdarcza się to coraz częściej... Zaczyna się ponosić straty. Takte bolesne.

"Stwierdzamy, że odpowiedzialność za skutki wynikające z aktualnej sytuacji obciąża władzę. Iaz jeszcze okazało się, że Zamianie Porozumień uruchomiło niebezpieczną praktykę traktowania przemocy jako środka rozwiązywania wszelkich problemów społecznych." /Lech Jałęsa, TRK/

Przyjęliśmy ten mord, jak przyjęliśmy się zdarzenie od dawna z obawą o bawą oczekiwane. Jak zwalenie się chwiejącej się ciągle budowli. Nie myśleliśmy tylko, że to właśnie na księdza Jerzego spadnie cios. Nie spodziewaliśmy się, że będzie dla nas tak bolesny, że mimo wszystko tak nas zaskoczy - i tak sparaliżuje. Zrobiliśmy wprawdzie dużo więcej gestów niż wtedy, gdy padli Ji z "Wujka", Ci na ulicach. Lubina, gdy zamordowani zostali Michałczyk Bartoszcze czy Przeny. Niewiele jednak więcej. Może tylko żądania "ujawnienia i ukarania winnych" były mniej liczne, wydaje się - bez przekonania, dla porządku głoszone. Jak gdyby wzięła górę świadomość: do kogo ta mowa? od kogo tu żądać? Rachunek krzywd rośnie tragicznie, a my znów zdajemy się mówić: to jeszcze nie to...

"Społeczeństwo polskie jeszcze raz wykazało swoją ogromną mądrość dając posłuch wezwaniom Lecha Wałęsy i Episkopatu o zachowanie spokoju i rozwagi" /korespondent BBC w Warszawie/

Świat przyjął tę tragedię jako kolejny symptom wrzenia w polskim kotle, a że mogło zawrzeć mocniej - wstrzymał oddech... Wracą już jednak do swoich



problemów /które obymy my mieli/. Bawiący w Warszawie Vogel złożył wyrazy współczucia z powodu ciosu jaki trafił... rząd Jaruzelskiego.

"Posłuchajcie ludzie aparatu władzy... Jeśli zaczniemy się wzajem zabijać, nikt nie będzie bezpieczny... Tu ludzie umieją walczyć i umierać - ale ten naród wie, że przez krew będzie do rozwiązania jeszcze więcej. Powstrzymaj ręce chłopców gotowych do ofiar. Powstrzymajcie i wy ręce szalonych. Póki nie jest za późno". /S. Bratkowski, "niewierzący, ale dobry chrześcijanin/

Władze potraktowały ten "incydent" w najlepszym przypadku jako wypadek przy pracy. De facto stał się on realizacją kolejnego - radykalnego, ale z ich punktu widzenia niezbędnego - punktu programu walki ze społeczeństwem /tu dokładnie z tzw. wojującym klerem/. Może wykazywał nieco zdenerwowania w oczekiwaniu na pierwszą reakcję, ale gdy okazało się, że nie wynika się spod kontroli, przeszły do realizacji punktów kolejnych. Kolejce czeka ks. Jankowski, o którym już głośno że chce oddać Gdansk rewizjonistom; "żerując na tragedii" podnoszą głowy Korowcy... Trzeba jeszcze nabici tyle piany wokół tego nieszczonego zdarzenia, by potem spokojnie można było przedstawić wersję wydarzeń jaką trzeba. Generał Jaruzelski nie ma poradcników 'gotowych przelać krew dla oszczędzenia generała', musi więc szanować tych poradcników. Ktośby na.

"Komitet Centralny wyraża pełne zaufanie do resortu spraw wewnętrznych z jego szefem gen. Czesławem Kiszczałkiem na czele" /z komunikatów o plenum KC PZPR/

To ZPR wydała wyrok na księdza Jerzego. To jej rzącał On w twarz wyzwanie stawiające pedantowi społeczeństwa polskiego. Społeczeństwa, które ona uważała za swoją własność. Być może nie wszyscy parzyli się wimni tej zbrodni. Póki jednak członkowie rządu pozostają, za te czyny pozostaje nam ich twarz.

"Podstawą istnienia systemów totalitarnych jest ułaskawienie na prawnie lub stosowana skrycie przemoc, której wyphonizm jest policja polityczna. Gdyby zniszczyć policję, nasza przemocby istniała". /A. Biał, n.d.p./

WIATOR

zdarzenia i komentarze

Weszczasz w marcu tego roku nasz rząd obiecał A. Skargillovi, przewodniemu przywódcy brytyjskich garników, który od kilkunastu miesięcy próbuje sparaliżować życie w Anglii, że dostawy polskiego węgla wyniosą w r. 84 najwyższej 705 tys. ton. Tymczasem już we wrześniu przekroczyły one 1 mln ton, a do końca roku osiągną 1,2 mln. Tak potraktowano związkowca, który jako jeden z nielicznych na Zachodzie krytykował "CS" i poparł stras wojenny w P. Zapomniał głupci, że łamanie umów ze związkowcami to specjalność rządu Jaruzelskiego. Konsternacja Brytyjczyków wywołana akcją Skargilla uczestniczącego się w oburzeniu gdy okazało się, że jeden z jego zastępców pojechał do p.k. Kaddafi, by go uszczęśliwić i poprosić o finansowe wsparcie. Specyfika tego z kolei kacyka jest finansowanie i zaprzeczanie do boju wszelkiej maści terrorystów w całym demokratycznym świecie. Łamiąc obowiązujące prawo Rząd Najwyższy uchylił

— w całosci dwie, a częściowo kilka — uchwały Kraj. Zjazdu Adwokatury. Zawierały one "poważenia i szczerstwa pod adresem władz", gdyż apelowały o przestrzeganie niezależności adwokatów, o zmniejszenie represyjności prawa, a niezależnie od tego jakie ono jest — o przestrzeganie go. By ten głos uciszyć, Sąd N. musiał postąpić dokładnie odwrotnie. Na planowane 240 mln ton zboża, zbierze się w b.r. w ZSRR najwyższej 170. Reszta się znajmowała lub w ogóle nie wyrosła. Tegoroczne rzd. zakupy zboża na Zachodzie są rekordowe: ponad 50 mln ton, za ok. 6 mld \$. Ponieważ na Kremlu ciężko obgaduje się jak tej sytuacji /6-y z kolei rok/ zaradzić, oto nasza radać kopanie atomowych silosów przez stać na rowy malieracyjne, produkcję czołgów na traktory, a rolnikom namyślić, że nie są katorżnikami, a coś od nich zależy. ZSRR nadal próbuje terroryzować świat, choć wskutek postawy USA i NATO coraz słabiej

a nowe
mowach
ne i s
rakiet
liwcy
opieki
okręto
to nie
kość
zachod
koło M
Poza t
decyzj
z Kren
się Ko
M. Ri
czący
bawik
rzeczy
z wład
dziami
cielan
walczy
He
gotowa
tym 2
o pró
J.P.1
Papier
innego
poszusz
wraz z
zanego
go dzi
załatw

Po
SB ski
się to
tytuł
torzy
nowili
Serwio
TRUM.
"Kolei
wyżki.
CMIAE
Skibie
działa
stara
cąż mie
miedzi
ignora
b.p.
robów
przeko
tane
ność,
to dz
firmy
conych
ników
z uza
popada

a nawet zaczął coś przebąkiwać o rozmowach. Ogłoszono, że okręty podwodne i samoloty wyposaża się w jądrowe rakiety manewrujące. Wprawdzie złośliwcy powiadają, że manewrowanie nimi opiera się wyłącznie na manewrowaniu okrętem czy samolotem, ale zagrożenia to nie zmniejsza. Przede wszystkim ja kość tych urządzeń daleko odbiega od zachodnich /niedawny wybuch w bazie koło Murmańska to nie pierwszy epizod/ Poza tym - czy podejmując tragiczną decyzję wiele tracą zawzięci mężowie z Kremia, do których od dawna dobiła się Kostucha? Brytyjski min. stanu M. Rifkind, drugi po Rappandreu z liczących się polityków Zachodu, który bawił w kraju nad Wisłą, odwiedził Rzeczywistość Polską: oprócz spotkania z władzami PRL odbył spotkanie z władzami Kościoła, a także z przedstawicielami "Solidarności". M.in. o to walczyliśmy. Urban omal nie wybuchł.

W Polsce trwają ostateczne przygotowania do procesu 3 Bułgarów /w tym 2 wroczańskie/ i 4 Turków oskarżonych o próbę zamordowania w 81 r. Papieża J.P.II. Trzecia kula, która ugodziła Papieża, została wysłana przez innego /nie Ali Akowa/ Turka, obecnie poszukiwanego. Zwolnienie złapanego wraz z afgańskimi powstańcami i skazanego w Kabulu na 48 lat francuskiego dziennikarza Bouchara trzeba było załatwiać w... Moskwie. Najwyższa

od 22 lat liczba urodzeń w Polsce /720 tys. w 83 r./ wyraźnie niepokoi nasze socjalistyczne władze. Podpisała się glosy o nadmiernym rozbudowaniu opieki socjalnej dla matek. Tymczasem ów śmiesznie niski zasiłek wychowawczy mogą otrzymać kobiety o tak niskich dochodach, że rodziny takie w zasadzie nie występują, bo nie przeżyłyby. Prawie połowę tego zasiłku stanowi dawna rekompensata Krasieńskiego. Po przyjęciu przez R. Adm. Międzynarodowej Org. Pracy /MOP/ raportu komisji badawczej n.t. Polski, rząd PRL - nie, nie rozwiązał MOP jak ZLP, bo nie był władny - oświadczył o wystąpieniu z tej uznanej w całym świecie organizacji. Raport bowiem udowodnił, że w P. po 13.12.81 są ewidentnie łamane prawa związkowe i prawa człowieka. Rząd nasz chciał przy okazji uratować 6,5 mln \$, z jakimi wobec MOP zalega, ale okazało się, że członkiem można przestać być dopiero jak spłaci się długi. Przy aktualnym tempie oddawania mieszkań we Wrocławiu i wskutek tego, że nawet połowa ich nie trafia do oczekujących w spółdzielniach kolejek, ostatni z 86 tys. kolejki otrzyma mieszkania za 103 lata - obliczyła "SDSL". Ta druga, WIEKSZA połowa idzie dla LWP, MO, KW i innych prominentów. /J-MP/

кто нами рззди

Po styczniowych atakach na ZPUA i czerwcowych na ZDAE, we wrześniu uwaga SB skierowała się na biuro projektów i wydz. serwisu CENTRUM. Powodem stało się to, że część pracowników tych wydziałów nie chciała przyjąć "honorowych" tytułów "inżyniera" czy "technika energetyki". Występujący się ubełkom dyrektorzy CNPAE oraz "kolektyw" kolaborantów /Wierus, Rajewski, Bujonek/ postanowili ukarać zbiorowo całą pracownię projektowania MASTERA oraz A.Łoję z serwisu wstrzymaniem podwyżek, które otrzymali wszyscy inni pracownicy CENTRUM. Pracownia MASTERA zażądała pisemnych opinii i zagroziła procesem, więc "kolektyw" wycofał się z kary wobec niej. Natomiast A.Łój nie otrzymał podwyżki. Dyr. Skibicki obnażył przy okazji swoją fachowość twierdzeniem, że CNPAE może obejść się bez biura projektów, bo jest wiele innych biur proj. Skibicki, zajęty ciągle wymyślaniem coraz oryginalniejszych powodów do przydzielania sobie nagród, coraz nowych kierunków wyjazdów zagranicznych oraz stąraniami o powrót na posadę do Moskwy, nie ma czasu zapoznać się z różnicą między projektowaniem MASTERA, a np. projektowaniem statku śródlądowego, między projektem układu regulacji, a projektem żelazka. Mógłby jednak swój ignorancji nie obnażać tak jawnie. Dyr. Kwaśniewski z kolei wie, że bez b.p. zawałone zostaną terminy i jakość wyrobów CNPAE, że projektowanie wyrobów CNPAE poza nim jest niemożliwe, argumentował więc bardziej /dla nas/ przekonująco: "Gdy zostanę zdjęty za niewykonanie zadań produkcyjnych - dostanę inną dobrą posadę. Natomiast gdy dopuszczę by zwątpiono w moją lojalność, może załamać się cała moja kariera". Że to stwierdzenie cyniczne, że to działanie na dobijanie polskiej gospodarki, że to przeciwko interesom firmy i załogi - cóż, takich mamy dzisiaj dyrektorów. A wracając do odrzuconych tytułów: o co ten konflikt? Wbrew pozorom jest to problem dla osobników rozdzielających wyróżnienia. Odmowa powoduje wymykanie się podwładnych z uzależnienia. Według R. Kapuścińskiego, u cesarza Hajle Sellasje także popadali w niełaske ci, co nie wyciągali rąk po nagrody i tytuły. MARIUSZ

domowa sałatka

■ Po likwidacji prototypowni IASE dyr. Browarski sprzedał kumpłom z polowań jedną z ostatnich, ale wykorzystywanych maszyn - frezarkę. Trumaczy się tym, że kumple ci organizują chłopów do naganiania mu pod łufę różnych zwierzątek, które on zabija, a dzięki polowaniom udaje mu się czasem coś dla IASE załatwić. B. ma być zdjęty od grudnia. Wreszcie. ■ Na stołek po w/w szykuje się poważnie Z. Zieliński, b. dyrektor Zakładów Energetycznych, który przesiedział potem parę lat jako pionek w IASE. Doktor, mający szansę się habilitować, jeżeli na obronie nie odezwie się ktoś kompetentny. Od wielu lat nie było w IASE nominacji na miarę tej placówki, a szczególnie załóżne stały się awanse byłych padałków /Halawa, Browarski/ -RAM. ■ Już w III kw. czterej czł. dyrekcji CNPAE podzielili między siebie ok. 100 tys. zł. z tytułu zysków za 1984r. Pytanie: dlaczego tak się śpieszą? jest jeszcze trochę czasu do końca roku. Odpowiedź: na końcu roku może się okazać /zwłaszcza wobec ruiny ZPUA/ że zysków nie będzie lub będą mizerne. ■ Kiedyś czytelnicy oburzyli się na kredyt zaufania dla nowo mianowanego dyr. Kwaśniewskiego, proponując, by to zaufanie sam zdobył. Jako dotąd raczej niewidoczny zaufania nie zdobył, a gdy się wychylił, zaprezentował się jako typ aparatczyka. ■ Ostatni podział /wyższej niż dotąd/ premii w IASE wywołał falę namiętności, bo większość zgarnęła grupa kierowników i administratorów. Wroniarze też protestowali, ale tylko w obronie własnych działaczy /np. faszysty Patkiewicz/. ■ Na życzenie członków "S" IASE, ty ich składowi przekazać na fundusz zapomóg KZ-P wroniarze odpisali, że pieniądze n' oddadzą, bo im się wg prawa należą. ■ Rzecznik Bujonek /WRZZ CENTRUM/ wyznał, że to chodzi o całkiem inne prawa, niepisane zresztą i pieniądze oddać. Niestety grupa Tymesa woli pozostać rabusiami. ■ Niskie pobyty w ZDAE grożą rozpadnięciem się zakładu. Po protestach, spotkaniach z dyrekcją załatwiono podwyżki... dla pracowników fizycznych. ■ W magazynie szefa PZPR CENTRUM Kargula ujawniono kolejne braki. Kargul zaczął więc namawiać inż. Legięcia aby zaświadczyć, że 3 kg tzw. "srebrzanki" zużyto na budowie w Turcji. Ten nie chciał początkowo o tym słyszeć, ale nagle... podpisał. Ciekawe kto i jakimi argumentami przekonał Legięcia by przystał do złodziei. Szczególnie intrygują te argumenty. -RAK ■ Mistrz w TR był odpowiedzialny za akcję wymiany telefonów w ZPUA. Nie przemęczył się jednak, bo telefony rozeszły się po domach prywatnych. Zakładano to chyba z góry, skoro

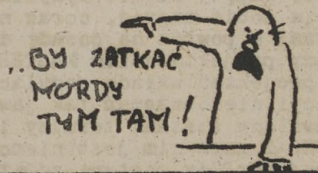
zakupiono kosztowne aparaty produkcji rzemieślniczej w stylu "Unsere alte Tante". Magazyn nie wykazuje braków. -JUZ

na aucie

■ Wypadł nam z koleжки jeden, paźdz. numer - z przyczyn częściowo od nas zależnych. Za to ten otrzymujecie w nowej szacie, którą miejmy nadzieję zaakceptujecie. -Reda ■ Oświadczenie: "Z radością i nadzieją witamy powstanie we Wrocławiu KOMITETU OBRONY IRAN CZŁOWIEKA, jako formy niezbędnej samoobrony społeczeństwa przed przemocą i być może załagą pierwszej od 13.12.81 legalnej opozycji. Zobowiązujemy się do niesienia Komitetowi możliwej pomocy, a wszystkich członków "S" wzywamy do ułatwienia nam tej roli" -pdp. koordynator TKZ-ów CNPAE - SZYMON ■ Odbyło się organizacyjne posiedzenie TKZ IASE. Z ośmioosobowego składu wyłoniono 3-osob. Radę. Dokonano podziału obowiązków. Stwierdzono, że mimo zażkoceń /zwolnienia itp/ utrzymuje się poziom składek oraz dobry obieg prasy. Uruchamia się Bibliotekę Lit. Niez./BŚIN/, której książki już wkrótce będą dostępne u kolporterów. ■ Po śmierci ks. Popiełuszki w zakładach pojawiły się nekrologi i elementy żałobne na ubraniach. W ZPUA był krzyż ze zniczy, w CENTRUM krótki apel na korytarzu /stawili go niemal wszyscy/. Wszędzie malowano czarne krzyże. -RAM, JAN ■ Państwu Szumiejkom składamy serdeczne gratulacje z okazji narodzin trzeciego, poczętego w podziemiu dziecka - syna. Genio Szumiejko jest delegatem do władz "S" m.in. z IASE. Obecnie w TKK. ■



MUSIMY USTALIĆ
JAK ZYSKAĆ
SPOŁECZNE
ZAUFAWIE...



..BY ZATKAĆ
MORDY
TAM TAM!

AUT NR 28-29 zamknięto 20.11.84
koszt 1 egz. -15 zł
Cena: w Regionie bezpłatnie, poza
Regionem - 5 zł

